

Wspólnota Życia Chrześcijańskiego
w Polsce

Otwórzcie drzwi Chrystusowi

Zgromadzenie Krajowe

23–26 czerwca 2011 r.

Warszawa 2011

Redakcja:

Grażyna Federowicz

Bogusław Spurgjasz

Opracowanie graficzne i skład:

Bogusław Spurgjasz

Słowo wstępne

Zgromadzenie Krajowe jest najwyższą władzą WŻCh w Polsce. Zgodnie z zapisem statutowym do kompetencji Zgromadzenia Krajowego należy m.in.:

- ♦ ustalanie wieloletnich kierunków działań WŻCh,
- ♦ przyjmowanie sprawozdania merytorycznego i finansowego z działalności Rady Wykonawczej oraz udzielanie jej absolutorium,
- ♦ wybór członków Rady Wykonawczej i Komisji Rewizyjnej,
- ♦ uchwalanie zmian w Statucie WŻCh.

Niezależnie od kompetencji formalnych, Zgromadzenie Krajowe należy przede wszystkim postrzegać jako szczególny czas rozeznania obszarów i form współdziałania z Bogiem w dziele Wcieleń, na drodze jaką podąża Światowa Wspólnota Życia Chrześcijańskiego. Zgromadzenie Krajowe Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego w Polsce w roku 2011 wpisane jest więc w nurt wpływający ze Zgromadzeń Światowych WŻCh.

Postrzegamy siebie jako utwierdzonych w powołaniu, aby stać się ciałem apostołskim świeckich, które ma udział w posłanniczej odpowiedzialności Kościoła (Zalecenia Zgromadzenia Światowego WŻCh. Nairobi, 2003 r.). To umocnienie, wyrastające z pro-

cesu rozeznania, ma poważne konsekwencje dla całej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego i dla każdego z jej członków. Pogłębienie tego doświadczenia dokonało się na Zgromadzeniu Światowym w Fatimie (2008 r.).

Proces ważnych przemian w świadomości członków WŻCh dokonuje się w czasie, w którym obserwujemy jednocześnie także inne poważne zmiany. Przekonanie o wspólnym posłannictwie w dzisiejszych czasach i wezwanie do działania jest odpowiedzią na rosnącą potrzebę wspólnego zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i pojednania między ludźmi. Otrzymaliśmy potwierdzenie, że jest wolą Boga to, iż *jesteśmy wspólnotą apostołską, która ma udział w misji Kościoła*. Takie posłannictwo musi być przeżywane jako misja prorocka – w dobrej tradycji biblijnej i kościelnej – w imię Boga i pod jego kierownictwem.

Proces Ćwiczeń Duchowych, jednego z ważnych elementów naszej duchowości, przygotowuje osobę do zbliżenia się do Jezusa i czynienia tego, co On czynił: przygotowuje do widzenia na sposób prorocki, do słyszenia głosu biednych i cierpiących, do odczuwania, na sposób Chrystusowy, rzeczywistości – dobra i zła; uczy nas postawy rozpoznawania śladów obecności Boga oraz przynagla nas do działania inspirowanego powiewem Ducha Świętego.

Jako Wspólnota Światowa podjęliśmy proces stawania się wspólnotą apostołską oraz oddania siebie do dyspozycji posłannictwu Kościoła. Dokonaliśmy zatem wyboru stawania się wspólnotą prorocką, posłaną jako wspólnota. Takie wyzwanie ma charakter czysto praktyczny: jak stać się żywą wspólnotą apostołską?

Patrząc z tej perspektywy, podczas Zgromadzenia Krajowego WŻCh dokonuje się proces rozeznania, w którym uczestnicy stają się wspólnotą ludzi słuchających... oraz szukających... Nie ma profetycznego działania bez rozeznawania. Apostolska i profetyczna wspólnota jest wspólnotą pokornych, zawsze poszukujących chrześcijan, współpracujących w dziele Wcielenia.

Ramowy porządek Zgromadzenia Krajowego WŻCh w Polsce

Czwartek, 23.06.2011

17.00 – RECEPCJA

17.15 – MSZA ŚWIĘTA

BLOK I ROZPOCZĘCIE ZGROMADZENIA

Cel: integracja uczestników, integracja wewnętrzna, spotkanie z Chrystusem, prośba o „przyłączenie do Chrystusa”

19.30

- ♦ Wprowadzenie do ZK – Jan Sołdaczuk
- ♦ Przedstawienie przebiegu ZK, zadań i celów
- ♦ Przedstawienie się delegatów ZK (skąd pochodzą, jakie mają doświadczenie itd.)
- ♦ Wybór przewodniczącego i sekretarza

20.30 NABOŻEŃSTWO BIBLIJNE (PIERWSZY ELEMENT LITURGICZNEJ KLAMRY SPINAJĄCEJ CAŁY PROCES)

Uwagi:

Relacje z życia wspólnot (odpowiednio wcześniej przygotowane przez wspólnoty lokalne i/lub podstawowe) będą przedstawione w formie wystawy w kularach. W ten sposób prezentacje będą nam towarzyszyć przez cały czas, a zainteresowani będą mogli o nich porozmawiać w przerwach.

Piątek, 24.06.2011

7.20 – MODLITWA DNIA

8.00 – ŚNIADANIE

BŁOK II OBRAZ WŹCH W POLSCE DZISIAJ (9.00 – 13.00)

Cel: zobaczenie WŹCh w Polsce „tu i teraz”,
w aktualnym miejscu na drodze

- ♦ *Aggiornamento – uwspółcześnienie 2011* – Bogusław Spurgiasz
- ♦ *Przedstawienie sytuacji i rozwoju WŹCh w Polsce z perspektywy władz krajowych*
 - Opis drogi WŹCh w Polsce w ostatnich czterech latach (szanse i zagrożenia; kontekst życia społeczno-politycznego oraz eklezjalnego i dostrzegane wyzwania) – Krystyna Seremak, prezydent WŹCh oraz panel z udziałem pozostałych członków Rady Wykonawczej i Komisji Rewizyjnej
 - WŹCh dzisiaj – o. Aleksander Jacyniak SJ, Asystent kościelny WŹCh
 - Zatwierdzenie sprawozdań Rady Wykonawczej i Komisji Rewizyjnej. Udzielenie absolutorium ustępującej RW.
- ♦ *Aktualne odczytanie obrazu Światowej WŹCh* – Jan Sołdaczuk
- ♦ Praca w grupach

13.00 – OBIAD

BŁOK III WYZWANIA WOBEC WŹCH W POLSCE (15:00 – 18:30)

Cel: Zobaczenie szerszego kontekstu życia
i wyzwań Królestwa Bożego

- ♦ *Specyfika powołania osób świeckich – odkrycie, którego domaga się wierność dziedzictwu Soboru Watykańskiego II i charyzmatowi WŹCh* – Bogusław Spurgiasz
- ♦ *Sytuacja Kościoła w Polsce, wyzwania, potrzeby duchowe*
– o. dr Tomasz Kot SJ, prowincjał Towarzystwa Jezusowego

- ♦ *Podstawowe procesy zachodzące w dzisiejszym świecie i wynikające z nich wezwania dla WŻCh* – Jan Sołdaczuk
- ♦ Praca w grupach

18.30 – KOLACJA

19.30 – EUCHARYSTIA

Sobota, 25.06.2011.

7.20 – MODLITWA DNIA

8.00 – ŚNIADANIE

BLOK IV NASZA ODPOWIEDŹ

Cel: Dostosowanie struktur i określenie kierunków rozwoju WŻCh w Polsce

- ♦ *Zmiany w Statucie WŻCh w Polsce* – o. Ryszard Friedrich SJ, członek Zespołu statutowego
 - Prezentacja (uzasadnienie) potrzeby zmian struktur formalnych WŻCh w Polsce
 - Głosowanie nad proponowanymi zmianami w Statucie WŻCh w Polsce
- ♦ **Określenie kierunków rozwoju WŻCh w Polsce na najbliższe cztery lata**
 - Wprowadzenie do pracy w grupach – Jan Sołdaczuk
 - Praca w grupach

13:00 OBIAD

- ♦ **Wybory Rady Wykonawczej i Komisji Rewizyjnej**

18:30 KOLACJA

19.30 EUCHARYSTIA

Niedziela, 26. 06.2011.

7.20 – MODLITWA DNIA

8.00 – ŚNIADANIE

BLOK V ROZESŁANIE (9:00 – 14:00)

Cel: pogłębienie świadomości „skromnych pracowników w Winnicy Pańskiej”

- ♦ Prezentacja nowej Rady Wykonawczej – Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej
- ♦ Przedstawienie projektu *Uchwały Programowej Zgromadzenia Krajowego WŻCh 2011* oraz jej podjęcie – nowo wybrany Prezydent WŻCh w Polsce
 - Przedstawienie projektu Uchwały Programowej
 - Dyskusja na forum ZK
 - Głosowanie nad zatwierdzeniem Uchwały Programowej
- ♦ Wystąpienie nowego Asystenta kościelnego WŻCh w Polsce – o. Adama Schulza SJ

11.30 – EUCHARYSTIA (DRUGI ELEMENT KLAMRY SPINAJĄCEJ CAŁY PROCES)
– POSŁANIE UCZNIÓW Z MODLITWĄ NAŁOŻENIA RĄK NA NOWĄ RADĄ WYKONAWCZĄ

13.00 – OBIAD, ZAKOŃCZENIE

Droga rozwoju Światowej WZCh

Przekształcenie Sodalicji Mariańskich

- ∞ od 1540 r. – początki współpracy ze świeckimi św. Ignacego Loyoli i jego towarzyszy;
- ∞ 1563 r. – o. J. Leunis SJ tworzy wspólnotę świeckich w Rzymie w duchu ignacjańskim;
- ∞ 1584 r. – papież Grzegorz XIII zatwierdza Sodalicje Mariańskie bullą „Omnipotentis Dei”;
- ∞ do 1773 r. – Sodalicje powstają wszędzie tam, gdzie są jezuiti, jako ruch świecki inspirowany przez św. Ignacego i zależny od Towarzystwa Jezusowego (ok. 2.500 grup);
- ∞ do 1948 r. – po kasacie Towarzystwa Jezusowego zanik ducha ignacjańskiego w Sodalicjach, ale rozwój liczebny – ok. 80.000 grup;
- ∞ 1922 r. – o. W. Ledóchowski SJ inicjuje Sekretariat w Rzymie w celu przywrócenia ignacjańskiego ducha Sodalicjom Mariańskim;
- ∞ 1948 r. – papież Pius XII ogłasza konstytucję „Bis saeculari”, która jest impulsem do reformy Sodalicji w duchu ignacjańskim;
- ∞ 1953 r. – Pius XII aprobeuje Federację światową dążącą do odrodzenia duchowego;

- ⌘ 1954 r. – I. Zgromadzenie Federacji światowej zapoczątkowuje odnowę powszechną;
- ⌘ 1959 r. – II. Zgromadzenie jako pierwszy krok w kierunku tworzenia Zasad Ogólnych (Newark);
- ⌘ 1964 r. – III. Zgromadzenie w duchu Soboru Watykańskiego II (Bombaj);
- ⌘ 1967 r. – IV Zgromadzenie jako „nowy początek” zatwierdzone nowe Zasady Ogólne i nowa nazwa *Wspólnota Życia Chrześcijańskiego* (Rzym);
- ⌘ 1968 r. – zatwierdzenie Dekretem Stolicy Apostolskiej WŻCh jako stowarzyszenia katolików świeckich, będącego kontynuacją Sodalicji Mariańskich.

Etap formacji od Federacji do jednej wspólnoty

- ⌘ 1971 r. – zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską Zasad Ogólnych i Statutu światowej Federacji WŻCh;
- ⌘ 1973 r. – Wezwanie do wolności „Wyzwolenie wszystkich ludzi”, akcent na rekolekcje i kursy formacyjne (Zgromadzenie w Augsburgu);
- ⌘ 1976 r. – Wezwanie do ubóstwa „Ubodzy z Chrystusem, aby pełniej służyć”, rekolekcje i kursy formacyjne (Zgromadzenie w Manili);
- ⌘ 1979 r. – Wezwanie do stawania się Wspólnotą światową „posługującą jednemu światu”, na wzór Kościoła, który jest jeden (Zgromadzenie w Rzymie);
- ⌘ 1982 r. – Powołanie do bycia jednej światowej Wspólnoty, w misji szerzenia sprawiedliwości (Zgromadzenie w Providence).

Etap dojrzewania wspólnoty apostołskiej

- ⌘ 1986 r. – Spojrzenie na Maryję jako wzór naszej misji, powołania, aby „czynić, cokolwiek Chrystus nam powie”, podczas tego zgromadzenia nastąpiło zatwierdzenie WŻCh w Polsce (Zgromadzenie w Loyoli);

- ⌘ 1990 r. – Międzynarodowa wspólnota w służbie Królestwa, aby iść i przynosić owoc, misja WŻCh dzisiaj, uchwalenie znowelizowanych Zasad Ogólnych WŻCh (Zgromadzenie w Guadalajara);
- ⌘ 1990 r. – Zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską WŻCh jako publicznego międzynarodowego Stowarzyszenia wiernych oraz Zasad Ogólnych WŻCh (Dekret Papieskiej Rady ds. Świeckich z 3 grudnia 1990 r.);
- ⌘ 1994 r. – Zaangażowanie apostolskie WŻCh na poziomie krajowym i światowym (Zgromadzenie w Hongkongu);
- ⌘ 1998 r. – Wyjście ku poszukiwaniu „wspólnej misji”, poprawienie Norm Ogólnych, aby lepiej odzwierciedlały działalność apostolską, hasło: „WŻCh listem Chrystusowym pisany przez Ducha Świętego i posłanym współczesnemu światu” (Zgromadzenie w Itaici);
- ⌘ 2003 „Posłani przez Chrystusa, członkowie jednego ciała” wezwaniem do dojrzewania jako „ciało apostolskie” (Zgromadzenie w Nairobi). Trzy obszary:
 - przemiana WŻCh ze „wspólnoty apostołów” do „wspólnoty apostolskiej,
 - wzrost poczucia współodpowiedzialności przez członków za wspólnotę i siebie nawzajem, nowy sposób postępowania tj.: rozeznawanie – posyłanie – wspieranie – dokonywanie rewizji,
 - potrzeba nowych procedur i struktur w zakresie zarządzania wspólnotą, komunikowania się, formacji oraz relacji z Towarzystwem Jezusowym;
- ⌘ 2008 – „Pielgrzymujący jako ciało Apostolskie, Nasza odpowiedź na Łaskę od Boga” (Zgromadzenie w Fatimie). Pięć znaków nadziei i wyzwania:
 - wierność kierunkom wytyczonym w Nairobi,
 - jedność w różnorodności,
 - wezwanie do życia jako świecka wspólnota prorocka,
 - głębsza identyfikacja z Chrystusową misją głoszenia Dobrej Nowiny ubogim („wykluczonym” i „obcym”),

– rozszerzenie i pogłębienie współpracy w sieciach aposto-
tolskich.

Porszewice 2011 – Obraz WŻCh w Polsce

W kontekście etapów drogi Światowej WŻCh i podstawo-
wego wezwania do dojrzewania jako „ciało apostołskie” odpowie-
dz: W jaki sposób w Twojej wspólnotie podstawowej i lokalnej
wyraża się:

- ♦ współodpowiedzialności przez członków za wspólnotę
i siebie nawzajem,
- ♦ wezwanie do życia jako świecka wspólnota prorocka,
- ♦ identyfikacja z Chrystusową misją głoszenia Dobrej No-
winy ubogim („wykluczonym” i „obcym”).

*materiał opracowany na podstawie prezentacji
przedstawionej na Zgromadzeniu Krajowym
przez Jana Słodaczuka*

Aktualne procesy w świecie i płynące stąd wezwania

Globalna wioska

- ◆ mnóstwo informacji
- ◆ szybko przekazanych, w sposób sensacyjny, bardzo powierzchowny
- ◆ „news” goni „news”
- ◆ właściwie bez zastanowienia
- ◆ ważna jest nie tyle treść (istota)
- ◆ co „sensacja” i dynamika przekazu

Lista kilku ostatnio zasłyszanych tematów

- ◆ protesty (rewolucja) w Tunezji, Egipcie, Libii
- ◆ tsunami w Japonii
- ◆ pył wulkaniczny
- ◆ ogórki, bakteria E coli
- ◆ kryzys w Grecji

Wirtualny świat

- ◆ oczy błyszczące jak w gorączce, wzrok nieobecny, mętlik w głowie i tylko jedno pragnienie – grać, „serfować”
- ◆ człowiek nie zwraca uwagi na to co się dzieje, nie widzi nic oprócz ekranu

- ♦ wirtualny świat, który wydaje się bez granic, w rzeczywistości kurczy się do rozmiarów komputera

W pogoni za szczęściem...

- ♦ Na każdym rogu strzałki wabiące różnymi atrakcjami i coraz bardziej ekscytującymi przygodami: od nowych wzorów, modeli przedmiotów, gadżetów, sal zabaw, parku wodnego, po skoki spadochronowe i spływy Amazonką
- ♦ Pieniądze nie są istotne. Można dostać czego się „zapragnie”
- ♦ Wygodne życie, bez konieczności podejmowania jakiegokolwiek wysiłku dla spełnienia kolejnych zachcianek

... do miasta zapomnienia

- ♦ Po początkowym zafascynowaniu różnymi rozrywkami zaczyna się pojawiać znużenie
- ♦ Kolejne i zachęty, atrakcje, „przygody” nie robią już wrażenia

Rezultat

- ♦ ... ludzie o obojętnych twarzach i pustych oczach, bez cienia radości, żyją we własnych światach zubożeni na innych...
- ♦ wypalenie poczucie bezsensu
- ♦ pogoń za realizacją siebie
- ♦ początkowy zapał i entuzjazm, ustępuje miejsca zwątpieniu
- ♦ coraz uporczywiej ogarniające wątpliwości, czy dobrą drogą idę?
- ♦ czy w ogóle warto iść dalej?
- ♦ wszystko zdaje się nie mieć sensu

Praca zbyt kosztowna

- ♦ Fabryki wracają z biednych krajów, do których się przenosiły się w drugiej połowie ubiegłego wieku

- ◆ Skoro i tak wszystko robią maszyny, tania praca przestaje się liczyć
- ◆ Ważniejsza jest bliskość bogatych rynków zbytu, infrastruktura, dostępność dobrze wykształconych miejscowych pracowników. To samo dotyczy usług – bankowość, księgowość, nawet restauracje i warsztaty samochodowe
- ◆ A to dopiero początek
- ◆ Co się stanie w krajach takich jak Chiny, Indie, Meksyk, kiedy za kilka lat najtańsza siła robocza okaże się droższa od pracy automatów?

Koniec pracy

- ◆ Na świecie jest przeszło miliard osób bezrobotnych
- ◆ Już dziś słyszymy i widzimy, jaka jest wybuchowa potęga takiego ładunku
- ◆ Amerykański sen o dobrobycie, i nie tylko amerykański, odbywa się za plastikowe pieniądze
- ◆ Powstała największa w dziejach gorączka zakupów. Wszyscy kupowali na kredyt, wszyscy mieli pracę i wszyscy byli szczęśliwi
- ◆ Ale szczęście na kredyt nie może trwać wiecznie
- ◆ W trosce o przetrwanie światowego systemu finansowego, instytucje finansowe przyjęły restrykcyjną politykę kredytową („straciły apetyt na ryzyko”)
- ◆ Konsumenci zamiast pożyczać pieniądze, muszą je oddawać
- ◆ Ale żeby oddawać, trzeba najpierw zarobić
- ◆ A zarobić jest coraz trudniej, skoro zamiast kupować, trzeba zaciskać pasa...
- ◆ Tu koło się zamyka

Nowe technologie

- ◆ Każdy z nowych wynalazków powodował gwałtowny wzrost wydajności, więc i zdolności wytwórczych (twórczych)

- ♦ Oznacza to pojawienie się wielkich strumieni bogactwa, lecz także nowych obszarów ubóstwa i wykluczenia, a w konsekwencji prowadzi do napięć społecznych i gospodarczych kryzysów

Stan równowagi <-> chaos

- ♦ Tęsknota za stanem równowagi, który wydaje się być stanem bezpieczeństwa chętnie odnosimy się do stanu równowagi, pragniemy osiągać stan równowagi, a stan równowagi to utopia
- ♦ Można powiedzieć, że dążymy do stanu równowagi, ale dynamika wzajemnie powiązanych i oddziałujących na siebie procesów, zjawisk powoduje, że stanu równowagi w świecie nie osiągamy

Zwyczajny <-> niezwykle

Jesteśmy konfrontowani z coraz to nowymi wyzwaniami. W związku z tym ważne jest to czy i jak na nie odpowiadamy. Jak je podejmujemy?

- ♦ Czy też dajemy się ponieść z nurtem?
- ♦ Podjęcie wezwania wymaga nieraz heroicznego wysiłku, ale jest kierowane do nas jako całkiem zwyczajnych osób
- ♦ Kiedy je podejmujemy, wspólnie z Chrystusem, mimo trudności realizujemy i osiągamy wyznaczony cel – Stajemy się „niezwykli”

Praca w grupach

- ♦ Na jakie wezwania odpowiadamy jako wspólnota?
- ♦ Jakie wezwania dostrzegam jako istotne do podjęcia?

*materiał opracowany na podstawie prezentacji
przedstawionej na Zgromadzeniu Krajowym
przez Jana Słodaczuka*

Sprawozdanie ze Zgromadzenia Krajowego

Było to już IX Zgromadzenie Krajowe WŻCh, tym razem w Porszewicach w Domu Rekolekcyjno-Konferencyjnym Archidiecezji Łódzkiej. Jest to położony obok lasu nowoczesny budynek z wygodnie zaprojektowanym wnętrzem, pięknym patio i wspianymi ogrodami. Szczegółe wrażenie robi kaplica z sugestywną postacią Jezusa ukrzyżowanego. Mieliśmy świetne warunki do obrad, modlitwy i chwil odprężenia. W obradach brało udział 39 delegatów wspólnot podstawowych, członkowie ustępującej Rady Wykonawczej oraz asystenci WŻCh: Aleksander Jacyniak, Artur Wenner, Ryszard Friedrich, Adam Schulz, a także obserwatorzy. Odwiedził nas ks. dr Tomasz Kot prowincjał Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej TJ.

Hasło Zgromadzenia Krajowego WŻCh *Otwórzcie drzwi Chrystusowi* nawiązywało do słów bł. Jana Pawła II. Atmosfera tego Zgromadzenia pokazała, że byliśmy otwarci na Chrystusa i na siebie nawzajem. Ważnym wydarzeniem był akt oddania WŻCh w Polsce Matce Bożej. Obrady przebiegały zgodnie z zaproponowanym planem, a przewodniczył im Janek Sołdaczuk. Należy podkreślić dobre nastawienie i twórcze zaangażowanie uczestników podczas obrad całego Zgromadzenia. Naszej pracy i spotkaniom towarzyszyła wzajemna życzliwość i otwartość. Mieliśmy czas nie tylko na obrady, ale również na świętowanie i podziękowania. Podczas wspólnego świętowania przy ognisku była degustacja potraw regionalnych, które uczestnicy przywieźli ze sobą znad Bałtyku,

z Mazowsza, Wielkopolski, Małopolski. Takiej różnorodności potraw nie mieliśmy na żadnym Zgromadzeniu. Delegaci zabrali na Zgromadzenie plakaty i ciekawie przygotowane prezentacje swoich wspólnot, z których została utworzona wystawa w holu. Mogliśmy ją oglądać podczas przerw na kawę.

Teraz przejdźmy do prezentacji kolejnych etapów Zgromadzenia.

1. Obraz WŻCh w Polsce dzisiaj

Celem tego etapu było zobaczenie WŻCh w Polsce w aktualnym miejscu „tu i teraz”. Wprowadzeniem do pracy była konferencja Bogusława Spurgiasza pt. *Aggiornamento – uwspółcześnienie 2011*. Potem Krystyna Seremak opisała rozwój WŻCh w Polsce w ostatnich 4 latach. Uczestnicy Zgromadzenia otrzymali dokument pt. *Sprawozdanie Rady Wykonawczej WŻCh w Polsce 2007–2011*. Nie doszło do panelu z udziałem innych członków Rady Wykonawczej i Komisji Rewizyjnej.

Konrad Lange, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, krótko streścił Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej WŻCh w Polsce za okres 2007–2011, które w całości zostało przekazane delegatom. Komisja Rewizyjna oceniła pozytywnie pracę Rady i przedłożyła wniosek Zgromadzeniu Krajowemu o udzielenie absolutorium ustępującej Radzie Wykonawczej. Zgromadzenie (przy 3 głosach wstrzymujących) udzieliło Radzie Wykonawczej absolutorium.

Z kolei zabrał głos Asystent Krajowy WŻCh o. Aleksander Jacyniak SJ. Odniósł się m.in. do spadku liczby członków WŻCh i kurczenia się wspólnot podstawowych. Zaznaczył, że obserwuje się także proces starzenia się wspólnot.

Janek Söldaczuk przybliżył obraz Światowej WŻCh, etapy dojrzewania Światowej WŻCh widoczne na przestrzeni ostatnich lat. Potem podał pytanie do pracy w grupach:

W kontekście etapów drogi Światowej WŻCh i podstawowego wezwania do dojrzewania jako ciało apostołskie odpowiedz, w jaki sposób w Twojej wspólnocie podstawowej i lokalnej wyraża się:

- ♦ *współodpowiedzialność przez członków za wspólnotę i siebie nawzajem?*
- ♦ *wezwanie do życia jako świecka wspólnota prorocka?*
- ♦ *identyfikacja z Chrystusową misją głoszenia Dobrej Nowiny ubogim („wykluczonym”, „obcym”)?*

Uczestnicy pracowali w ośmiu grupach. Wyniki ich pracy były spisywane i wykorzystane przy opracowywaniu dokumentu końcowego Zgromadzenia.

2. Wezwania wobec WŻCh w Polsce dzisiaj

Celem tego etapu było zobaczenie szerszego kontekstu życia i wezwań Królestwa Bożego. Bogusław Spurgasz przedstawił temat: *Specyfika powołania osób świeckich – odkrycie, którego domaga się wierność dziedzictwu Soboru Watykańskiego II i charyzmatowi WŻCh.*

Kolejnym punktem było wystąpienie o. dr. Tomasza Kota SJ, prowincjała Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej TJ na temat: *Sytuacja Kościoła w Polsce, wyzwania, potrzeby duchowe.* Ojciec Prowincjał zwrócił uwagę na: ewolucję mentalności Polaków, co szczególnie widać u młodzieży, która odchodzi od Kościoła, kryzys życia parafii, demokratyzację laikatu, przenoszenie podziałów politycznych w życie Kościoła, rosnący wpływ kultury konsumpcyjnej na duchownych i świeckich. Ponadto wskazał także te obszary, w których misja WŻCh i jezuitów może być wspólna.

Pytania do ks. Prowincjała

Pytanie: Jezuiti chętnie współpracują z osobami z WŻCh, a nie mają poważania do WŻCh jako takiej.

o. Tomasz Kot SJ: Za dużo jest w WŻCh rozeznawania przed podjęciem działania.

Pytanie: Czy „Szkoła Kontakt z Bogiem” będzie kontynuowana?

TK: Jeśli prowadzący Szkołę nie będą mogli wejść do szkół to jej formuła się skończy. Szkoła Kontaktuje się ziarno, ale dalej

ktoś inny powinien to kontynuować. Może to jest wezwanie dla WŻCh?

Pytanie: Jakie są procedury poszukiwania asystentów dla WŻCh?

TK: Jest to przekazywane do decyzji prowincjała.

Ojciec Prowincjał poinformował uczestników Zgromadzenia o zmianie Asystenta Krajowego WŻCh. Funkcję tę z dniem 24 czerwca br. otrzymał o. Adam Schulz SJ.

Następnie Jan Soddaczuk przedstawił temat *Podstawowe procesy zachodzące w dzisiejszym świecie i wynikające z nich wezwania dla WŻCh*. Temat ten był wprowadzeniem do pracy w grupach i zakończył się postawieniem pytań do refleksji:

- ◆ Na jakie wezwania odpowiadamy jako wspólnota?
- ◆ Jakie wezwania dostrzegam jako istotne do podjęcia?

Nasza odpowiedź

Celem tego etapu było dostosowanie Statutu do aktualnej sytuacji, wybory nowych władz i określenie kierunków rozwoju WŻCh w Polsce. Rozpoczęliśmy od wyboru Komisji Skrutacyjnej. Przewodniczącym Komisji został Edward Dzięziela (Kalisz). Do Komisji weszły następujące osoby: Anna Grzywaczewska, Anna Maćkowska (Lublin), Adam Skutnik (Warszawa).

Następnie o. Ryszard Friedrich SJ, członek Zespołu Statutowego, przedstawił przebieg prac nad Statutem oraz uzasadnił zmiany jakie zostały zaproponowane. Daniela Frank, prezydent Światowej WŻCh zaakceptowała proponowane zmiany naszego Statutu.

Najpierw przegłosowano, aby dokument Statutu, przygotowany przez Zespół Statutowy, przyjąć jako bazowy do dalszych prac na tym Zgromadzeniu. Potem zajęto się sprawą członkostwa. W głosowaniu odrzucono kategorię członka uczestniczącego. Oznacza to, że uczestnicy Zgromadzenia opowiedzieli się za powiązaniem członkostwa z Przymierzem. W głosowaniu przyjęto również, że prewspólnota staje się wspólnotą, gdy przynajmniej trzy osoby podejmą Przymierze czasowe, natomiast pozostali kandydaci przy-

gotowują się do jego podjęcia. Zdecydowano również, aby używać nazwy Wspólnota Lokalna (jak do tej pory). W trakcie głosowania trwała ożywiona dyskusja, gdyż niektórzy delegaci chcieli zgłaszać własne poprawki do projektu Statutu. Były podawane argumenty za przyjęciem wersji Statutu z obecnymi poprawkami. Przedstawiano też argumenty przeciw głosowaniu tej wersji Statutu.

Ostatecznie za przyjęciem nowej wersji Statutu z wprowadzonymi poprawkami głosowało 30 osób, przeciw było 6 głosów, a 4 osoby wstrzymały się od głosowania. Było to więcej niż wymagana kwalifikowana większość, która wynosiła 27 głosów. Wobec tego wniosek o przyjęciu tego projektu Statutu przeszedł w głosowaniu.

Następnie rozważano rangę tekstu dot. Przymierza. Czy jest to załącznik do Statutu, czy regulamin wewnętrzny WŻCh? Za uznaniem tego tekstu jako załącznika do Statutu było 28 głosów, za uznaniem tego tekstu za Regulamin wewnętrzny były 3 głosy, a 9 osób wstrzymało się od głosu. Wobec tego tekst o Przymierzu został przyjęty do dalszego głosowania. Przedtem jednak było wyjaśnione, że Przymierze czasowe trwa do podjęcia Przymierza na stałe lub wycofania się z WŻCh (rezygnacji z członkostwa). W głosowaniu za przyjęciem zaproponowanego tekstu o Przymierzu były 34 głosy za, 1 głos przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu.

Tekst ten jako załącznik wraz z tekstem Statutu zostanie wysłany do Sekretariatu Wspólnoty Światowej do ostatecznej akceptacji. Jest to świadectwo naszego rozumienia członkostwa w powiązaniu z Przymierzem.

Następnie zajęto się głosowaniem dotyczącym regulaminów wewnętrznych WŻCh. Przyjęto z poprawką „Zasady gospodarki finansowej” (poprawka do par. 1 pkt 4: wprowadzono „w sugerowanej wysokości 1% od dochodu netto na członka rodziny”). Przyjęto też regulaminy: „Zasady gospodarki finansowej” oraz „Procedura przygotowanie Zgromadzenia Krajowego WŻCh”. Gdy chodzi o „Regulamin obrad Zgromadzenia Krajowego WŻCh”, to zasugerowano poprawienie par. 1 oraz powierzenie Radzie Wykonawczej jego dopracowanie.

Po zamknięciu spraw związanych ze Statutem podjęto kwestię, czy wybory do nowej Rady Wykonawczej będą przebiegały według nowo uchwalonego Statutu, czy zgodnie z dotychczasowym. Zgodzono się, że Zgromadzenie Krajowe, jako najwyższa władza WŻCh w Polsce, może rozstrzygnąć tę kwestię przez głosowanie. W głosowaniu za przyjęciem wniosku o wyborze Rady Wykonawczej według nowego Statutu były 32 głosy, przeciw 6 głosów, 2 osoby wstrzymały się. Wniosek przeszedł kwalifikowaną większością głosów. Postanowiono zapytać kandydatów o zgodę na kandydowanie na funkcje wg nowego Statutu.

Następnie Janek Sołdaczuk wyjaśnił zasady dalszej pracy w grupach. Z listy rozpoznanych w dniu poprzednim wezwań dla WŻCh, należało wybrać obszary priorytetowe i ustalić ich hierarchię ważności. Wyniki tej pracy zostały przedstawione na piśmie dla nowej Rady oraz zaprezentowane na forum.

Kolejnym punktem pracy uczestników Zgromadzenia były wybory do Rady Wykonawczej i Komisji Rewizyjnej. W wyniku głosowania do Rady Wykonawczej zostały wybrane następujące osoby:

Prezydent: Bogusław Spurgjasz (Warszawa)

Wiceprezydent: Ewa Dybowska (Kraków)

Doradcy zostali wybrani w następującej kolejności:

1. Monika Trochimczuk (Warszawa), 2. Elżbieta Wierszyło (Toruń), 3. Ryszard Słowikowski (Piotrków Trybunalski).

Do Komisji Rewizyjnej wybrano 3 osoby w następującej kolejności:

1. Jan Sołdaczuk (Warszawa), 2. Bożena Staszewska (Piotrków Trybunalski), 3. Dorota Durdeń (Kalisz).

3. Rozesłanie

Celem ostatniego etapu pracy było pogłębienie świadomości „skromnych pracowników w Winnicy Pańskiej”. Nowo wybrane władze zaproszono do prezydium i poproszono, aby każdy powiedział swoje motto. Potem Asystent WŻCh o. Adam Schulz SJ

zabrał głos na temat bogactwa powołania ludzi świeckich, radości bycia uczniem Chrystusa, wartości życia we wspólnocie, dojrzałej miłości do Maryi, szukania dróg ewangelizacji, szerzenia jedności pośród różnorodności.

Następnie Prezydent Bogusław Spurgjasz przedstawił projekt Uchwały programowej Zgromadzenia Krajowego WŻCh w Polsce opracowany przez nową Radę Wykonawczą na bazie wyników pracy w grupach. Wyjaśnił, że ten dokument jest wskazaniem, na co chcemy uczulić członków WŻCh w Polsce na następne 4 lata. Zawiera on następujące części: preambułę, kierunki pracy WŻCh na zewnątrz, kierunki pracy WŻCh do wewnątrz oraz zakończenie. Zaprosił uczestników ZK do dyskusji nad tym projektem oraz zgłaszanie istotnych uzupełnień. Zgłoszono szereg uwag, ale tylko dwie znalazły ogólną aprobatę. Pierwsza uwaga dotyczyła zapisu, że za szczególny obszar naszej misji uznajemy młodzież i rodzinę. Druga uwaga dotyczyła tego, aby dodać do uchwały końcowe zdanie o zawierzeniu Maryi naszej dalszej pracy. Tak przygotowana Uchwała programowa Zgromadzenia Krajowego WŻCh w Polsce uzyskała całkowitą aprobatę wszystkich uczestników Zgromadzenia.

Na zakończenie Zgromadzenia była wspólna modlitwa w kaplicy, której przewodniczył o. Adam Schulz SJ. Nowo wybrani członkowie Rady Wykonawczej i Komisji Rewizyjnej zostali otoczeni modlitwą i posłani przez nałożenie rąk do powierzonej im misji.

opracowała Ewa Poleszak

Uchwała programowa

Otrzymaliśmy potwierdzenie, że jest wolą Boga to, iż „jesteśmy wspólnotą apostołską, która ma udział w misji Kościoła”. Takie posłannictwo musi być przeżywane jako misja prorocka – w dobrej tradycji biblijnej i kościelnej – w imię Boga i pod Jego kierownictwem.

Proces Ćwiczeń Duchowych przygotowuje nas do rozpoznawania śladów obecności Boga w świecie, do słyszenia głosu biednych i cierpiących, do odczuwania rzeczywistości – dobra i zła – na sposób Chrystusowy oraz przynagła nas do działania inspirowanego powiewem Ducha Świętego.

Jako Wspólnota podjęliśmy proces stawania się wspólnotą apostołską oraz oddawania siebie do dyspozycji posłannictwu Kościoła. Zostaliśmy zatem wezwani do stawania się wspólnotą prorocką, posłaną do świata, wołającą:

Otwórzcie drzwi Chrystusowi!

Podjmując wezwanie Boga, Zgromadzenie Krajowe rozpoznało następujące kierunki misji WŻCh:

- ♦ tworzenie sieci współpracy na rzecz nowej ewangelizacji, w ramach prowadzonych dzieł apostołskich i dawania świadectwa stylem życia;

- ♦ wykorzystywanie mediów, działających w różnych obszarach, do których do tej pory nie docieraliśmy, do dzielenia się środkami duchowości ignacjańskiej;
- ♦ podejmowanie działań na rzecz większej słyszalności WŻCh w debatach dotyczących istotnych spraw społecznych naszej ojczyzny i Unii Europejskiej, m.in. poprzez wypracowanie szybkich procedur i sposobów reagowania, pisanie listów i petycji;
- ♦ rozszerzanie współpracy z Towarzystwem Jezusowym, na zasadach partnerskich, w różnych obszarach, m.in. rekolekcji i sesji ignacjańskich;
- ♦ pogłębianie współpracy ze środowiskiem ruchów katolickich w obszarach działalności apostolskiej, zgodnie z dopełniającymi się darami wynikającymi z różnorodności charyzmatów, skierowanej m.in. na promocję duchowości świeckich.
- ♦ za szczególny obszar naszej misji uznajemy działania na rzecz:
 - ♦ młodzieży szkolnej i środowiska akademickiego;
 - ♦ rodziny i małżeństw, szczególnie tych w kryzysie.

Aby bardziej skutecznie realizować powyższe działania apostolskie, należy w zakresie wewnętrznej formacji Wspólnoty zwrócić uwagę na następujące kwestie:

- ♦ „otwarcie drzwi” wspólnoty dla nowych członków;
- ♦ opracowanie programów formacyjnych dla osób, które przeszły rekolekcje ignacjańskie oferowane przez WŻCh lub domy rekolekcyjne i poszukują drogi rozwoju duchowego we wspólnocie;
- ♦ włączanie innych osób do realizacji dzieł podejmowanych przez wspólnoty lokalne (formacja w działaniu);

- ♦ formację członków wspólnoty WŻCh ku podejmowaniu Przymierza i życia nim;
- ♦ formację i przygotowanie animatorów i liderów;
- ♦ organizowanie spotkań członków WŻCh w ramach obszarów kompetencyjnych, m.in. dla nauczycieli, wychowawców i katechetów, w celu wypracowania nowych sposobów realizacji pedagogiki ignacjańskiej.

Do realizacji tego programu potrzebujemy harmonijnej syntezy „niepohamowanej żarliwości” i wyważonego rozumu. Najbardziej jednak potrzeba nam duchowego porywu, wyrosłego z płomiennej miłości do Chrystusa, niezbędnego, jeśli chcemy, by nasze pragnienia budowania rozeznającej wspólnoty apostołskiej stały się rzeczywistością.

Rozeznane kierunki misji WŻCh zawierzamy Maryi, prosząc Ją, aby wspierała nas w ich realizacji.

Porszewice, 2011 r.

*Delegaci
na Zgromadzenie Krajowe WŻCh*

Aggiornamento – współczesność 2011

Duchowość jest jak studnia, z której człowiek czerpie: architektura studni jest wyjątkowa, każda może wyglądać inaczej, ale woda jest zawsze taka sama. Duchowość nadaje tęsknocie za Bogiem formę, a wierze możliwość żywego wyrażenia się – manifestacji.

Duchowość ignacjańska oznacza: szukać Boga we wszystkich rzeczach, doświadczać miłości Boga we własnym życiu i na to udzielać odpowiedzi.

Sercem duchowości ignacjańskiej jest proces ukryty w *Ćwiczeniach duchowych* Ignacego Loyoli. *Ćwiczenia duchowe* należą do drogocennego skarbu, który Kościół ma do zaproponowania. One są próbą uczynienia z wiary wiary żywej. Dzięki *Ćwiczeniom* mamy drogę, której niektórzy ludzie szukają i znajdują w kulturowo i religijnie innych regionach.

Celem drogi jest zawsze odkrycie osobistego „powołania”, zdecydowanie się na nie, a następnie konsekwentne według niego życie. Wymaga to zobaczenia i przyjęcia całej prawdy o własnym życiu – często ma to przebieg bolesnego procesu. Psychologicznie rzecz ujmując, oznacza to coś w rodzaju „integracji”, teologicznie nazywane jest „pojednaniem” – z samym sobą, z życiem i w tym wszystkim z Bogiem. Angażując umysł i ducha, wiarę i rozum, wiedzę i mistycyzm, podąża człowiek w czasie ćwiczeń duchowych własną psycho-dramatyczną drogą od zobaczenia stanu faktycznego do decyzji i przez cierpienie do życia.

1. Posłannictwo WŻCh w świeckim społeczeństwie

- ◆ Laicki/świecki oraz sakralny sposób egzystencji
- ◆ Kryzys laickiego społeczeństwa w zsekularyzowanym świecie
- ◆ Formy odpowiedzi na ten kryzys

Pozwólmy Bogu być Bogiem

Dla zilustrowania tej tezy posłużę się judaistycznym rozumieniem stworzenia. Przez stworzenie świat został ukonstytuowany jako świecka, tj. odmienna od boskiej Istoty, rzeczywistość. Stworzenie nie jest tożsame z Bogiem, a *Bóg* nie jest po prostu identyczny ze *wszystkim*. Stworzenie oznacza różnicę między Bogiem a światem. Rzeczowy, odczarowany stosunek do świata zastąpił w tradycji judaistycznej i chrześcijańskiej taki, który opierał się na magii lub panteizmie. To jest to, co można by nazwać pozytywnym sekularyzmem.

Wolność i wyzwolenie w kontekście procesu ignacjańskich *Ćwiczeń Duchowych*

Koncepcje wolności i wyzwolenia odgrywają w posłannictwie Jezusa centralną rolę. Nic dziwnego, że WŻCh włączyło je od samego początku w centrum swojej własnej misji, co poza wszystkim całkowicie odpowiada ignacjańskiemu charyzmatowi.

Zasady Ogólne WŻCh odnoszą się w punkcie 8 do istoty posłannictwa Jezusa: *niesienia dobrej nowiny ubogim, głoszenia wolności jeńcom, przywracania wzroku niewidomym, uwalniania uciskanych oraz obwoływania czasu łaski Boga* (por. Iz 61, 1n; 58, 6).

Także *Ćwiczenia duchowe* nawiązują do wolności człowieka, przede wszystkim w odniesieniu do wyobcowanych. Chrystus wyzwolił naszą wolność (por. Ga 5, 1). Tę wolność odkryć jako *od* i przyjąć jako wolność *do*, mianowicie „do służenia” – o to właśnie chodzi w procesie ćwiczeń duchownych.

Czym dusza w ciele...

Nam, chrześcijanom, nie powinno trudno przychodzić, zdobywanie swobodnego, wolnego stosunku do świeckiego społeczeństwa. Jako miasto na wzgórzu jesteśmy powołani, by tak żyć, aby być jednocześnie solą ziemi. Zatem żaden konformizm, ale także nie mentalność szyku taborów (szyk bojowy stosowany podczas religijnych, antyfeudalnych wojen husyckich (1419–1434). Dzięki odpowiedniemu łączeniu wozów bojowych, pod osłoną których prowadzono walkę ogniową z prymitywnych hakownic, hufnic i taraśnic, tworzono ruchomy obóz warowny, umożliwiający w odpowiednim momencie przejście do działań zaczepnych).

W tej perspektywie wyważone podsumowanie tego, co oznacza bycie chrześcijaninem w świeckim świecie, znajduje się już w *Liście do Diogneta*. Liście zredagowanym przez nieznanego Ojca Kościoła z II wieku. Stamtąd kilka cytatów:

Rozdział V

1. *Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem.*

2. *Nie mają bowiem własnych miast, nie posługują się jakimś niezwykłym dialektem, ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym.*

4. *Mieszkają w miastach helleńskich i barbarzyńskich, jak komu wypadło, stosując się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przecież samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzą.*

5. *Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. Każda ziemia obca jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą.*

Rozdział VI

1. *Jednym słowem: czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie.*

2. *Duszę znajdujemy we wszystkich członkach ciała, a chrześcijan w miastach świata.*

7. *Dusza zamknięta jest w ciele, ale to ona właśnie stanowi o jedności ciała. I chrześcijanie zamknięci są w świecie jak w więzieniu, ale to oni właśnie stanowią o jedności świata.*

8. *Dusza choć nieśmiertelna, mieszka w namiocie śmiertelnym. I chrześcijanie obozują w tym, co zniszczalne, oczekując niezniszczalności w niebie.*

Stanować o jedności świata – to nie jest przeciętne wyzwanie! Ludzie WŻCh powinni zawsze siebie pytać, jak mogą być bardziej (*magis*) duszą ludzkości i duszą miast. Jak może się udać żyć Ewangelią: nie w sposób dostosowany, ale kontrastowo; nie z tego świata, a jednak *w* tym świecie...

Amar y servir – kochać i służyć

Wydarzenie – dzień – chwila Zwiastowania oznacza początek misji Syna. W tym posłannictwie zanurzone jest nasze posłannictwo, nasza wiara, „która kocha ziemię” (K. Rahner). *Ubogi i upokorzony Chrystus* (ZO 8) jest punktem wyjścia, celem i treścią naszej misji. Niech więc nasze życie będzie zawsze zakorzenione i bezpieczne w Jego posłannictwie.

Ignacy Loyola, który akcentuje jedność owego *amar y servir* (kochać i służyć), podkreśla tym samym charakter miłości chrześcijańskiej jako miłości posługującej. Gdy Jezus w Ewangelii Jana mówi: *Gdzie Ja jestem (lub będę), tam powinien być także mój sługa* (J 12, 26), zmusza nas tym samym, raz po raz, na nowo, do postawienia sobie pytania: „Gdzie jesteś teraz, dzisiaj? Gdzie spotkam ciebie?” Egied van Broeckhoven, pracujący jako belgijski kapłan-robotnik w brukselskiej hucie stali, zapisał w swoim dzienniku: *Nawet wówczas, gdybym miał wybierać między krzewem płonącym a Brukselą, wybrałbym Brukselę*. Objawienie się, ukazanie (*epifania*) Boga w Jezusie Chrystusie znosi zeświecczenie (laicyzm) świata – przy jednoczesnym uszanowaniu jego niezależności! – i tworzy tym samym warunki dla szukania Boga we wszystkim i do znajdowania Go. *Każda (!) cząstka tej ziemi jest dla naszego Boga świętą*.

2. Ewangelizacja i przemiana świata

Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są radością i nadzieją, smutkiem i niepokojem wyznawców Chrystusa (GS 1). Kościół wypełnia swoją misję poprzez ewangelizację, która przekazuje wiarę w Chrystusa oraz przez poszukiwanie sprawiedliwości i pokoju, które przekształcają świat. Źródłem i szczytem ewangelizacji oraz przemiany świata jest Eucharystia. Ona ma siłę, by wzbudzać nadzieję na zmartwychwstanie w tych, którzy tkwią w pokusie zwątpienia.

Kościół rozumie, że ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5; por. 2 Kor 5, 17; Gal 6, 15.). Wszakże nie powstanie nowa ludzkość, jeśli wpieryw nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest (por. Rz 6, 4. 1), i przez życie według Ewangelii (Por Ef 4, 23–24; Kol 3, 9–10). Celem ewangelizacji jest więc owa wewnętrzna przemiana. W razie potrzeby wyjaśnienia tego krótko, można słusznie i prawdziwie powiedzieć, że Kościół wtenczas ewangelizuje, kiedy boską mocą tej Nowiny, jaką głosi (Por. Rz 1, 16; 1 Kor 1, 18; 2, 4), stara się przemienić sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają (EN 18).

3. Sobór Watykański II początkiem nowej ewangelizacji

Sobór Watykański II stał się wypełnieniem pojedynczych i lokalnych prób odnowy Kościoła. Tego czego Sobór Watykański I nie przyniósł, gdyż był skoncentrowany na sprawach Kościoła włoskiego (powstanie Garibaldiego), a nie ogarnął spraw Kościoła powszechnego. To dopiero jego dopełnieniem był Sobór Watykański II, gdzie określono tożsamość Kościoła, szczególnie wyrażoną w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*.

Kościół przez szybkie zmiany w mentalności społecznej, a szczególnie przez postępujący liberalizm, był zmuszony do grun-

townej odnowy wewnętrznej, a szczególnie odnowy swego przepowiadania, aby być zrozumiałym dla współczesnego człowieka. W Kościele rosła coraz to większa świadomość tego, że jego działania, jego liturgia i nauczanie nie trafiają do człowieka XX wieku. Sobór Watykański II podjął się gigantycznej próby przezwyciężenia tego problemu. Miało to charakter i znamiona, które obecnie nazwalibyśmy nową ewangelizacją, gdyż nowość jakie przyniosło tchnienie Ducha Świętego na tym Soborze, jest przełomowa dla całego chrześcijaństwa.

Jan Paweł II widział w wydarzeniu, jakim był Sobór, wiosnę i odrodzenie życia Kościoła. W encyklice *Slavorum Apostoli* pisał, że szczególnym zadaniem (...) Soboru Watykańskiego II, było ożywienie świadomości Kościoła, i poprzez jego wewnętrzną odnowę danie mu nowego, misjonarskiego impulsu do głoszenia odwiecznego orędzia zbawienia, pokoju oraz wzajemnej zgody wśród ludów i narodów, ponad wszelkie granice, jakie wciąż jeszcze dzielą naszą Planetę – która, z woli Boga Stwórcy i Odkupiciela, ma być wspólną ojczyzną całej ludzkości. Gromadzące się nad nią w naszych czasach zagrożenia nie mogą prowadzić do zapomnienia proroczej intuicji Papieża Jana XXIII, który zwołał Sobór z tą myślą i przekonaniem, że będzie on zdolny przygotować i zapoczątkować okres wiosny i odrodzenia w życiu Kościoła.

Nadejście nowej wiosny życia chrześcijańskiego zależy od czynnika ludzkiego. Człowiek, który będzie nieposłuszny Duchowi Świętemu, będzie przyczyniał się do zniweczenia zamiarów Bożych w Kościele i w ten sposób utrudniani w pełni objawienie się mocy i chwały Bożej w tymże Kościele. Lecz pokora, skrucha serca i postawa czujnego wsłuchiwanie się i rozpoznawania znaków czasu (por. GS 4) otwiera na działanie Ducha Świętego, który jest Duchem Ożywicielem. Ducha, który chce dać nowe życie i to życie oblubienicy – Kościoła zakochanej w swoim Oblubieńcu – Jezusie Chrystusie (por. LG 13; 22).

Ojcowie soborowi byli świadkami mocy działającego wśród nich Ducha Chrystusa. Tak wspomina jeden z nich, Karol Wojtyła: *Sobór był wielkim przeżyciem Kościoła, czy też – jak wówczas się mówiło – «seminarium Ducha Świętego»*. To doświadczenie mocy Ducha Bożego przynosiło niespotykaną dotąd nowość w Kościele,

a jeśli ewangelizację rozumieć jako wszelką działalność Kościoła, tak posługę Słowa, jak i świadectwo ewangelicznego życia (por. LG 35), to Sobór Watykański II przyniósł z sobą niejako odnowienie dzieła ewangelizacji i sam również stał się nową ewangelizacją.

Sobór Watykański II był wydarzeniem zupełnie niezwykłym i nowym, bo tak różnym niż pozostałe Sobory Powszechne. Zakończył epokę konstantyniańską, a rozpoczął zupełnie nową epokę w dziejach Kościoła, a nawet świata. Nastąpiło przejście z ewangelizacji klanowej i utylitarnej przez struktury polityczne i kulturowe, do ewangelizacji powszechnej, w którą został włączony każdy ochrzczony. Ta nowa epoka przyszła przez kryzys, przez załamanie się tego w Kościele, w czym pokładano nadzieję w kategoriach czysto ludzkich. Utrata państwowości i ataki na Kościół przyniosły oczyszczenie, które stworzyło nową sytuację, która z kolei dała szansę do prawdziwej ewangelizacji, a wręcz stała się szansą dla nowej ewangelizacji. Rzeczywiście Sobór Watykański II wniósł do Kościoła niezwykłą nowość. Nowość ta była owocem Ducha Świętego.

Owa nowość z Ducha polega przede wszystkim na swego rodzaju *metanoi*, czyli na przemianie myślenia, a więc na nawróceniu, które w skali powszechnego Kościoła rozpoczął Sobór Watykański II. Przemiana ta stała się zmianą mentalności, form działania Świętego Oficjum, odrzuceniem indeksu dzieł zakazanych. *Kościół – nie przestając być sobą, zmienił się zupełnie*. Przemiana mentalności nie rozpoczęła się przez zarządzenie prawne w postaci jakiegoś dekretu, ale od przemiany serca, nastawienia, myślenia i zupełnie nowego patrzenia na różne sprawy. To jest owocem Ducha Świętego, owocem nawrócenia, które rozpoczyna się od *aggiornamento*. Jest to owo otwarcie się na świeży powiew Ducha Świętego i na to co On sam już działa w świecie. Jest to też nawrócenie do pozytywnego podejścia do świata w myśl pawłowej zasady: *Zło dobrem zwyciężaj* (Rz 12, 21). *Aggiornamento* przyniosło to owo otwarcie na każde dobro, które jest w świecie i na każdy znak czasu (por. GS 4), przez który *Duch mówi do Kościołów* (Ap 2, 11).

4. Posługa Benedykta XVI

We współczesnej Europie nastąpiła głęboka laicyzacja, desakralizacja, pewne zatracenie zmysłu religijnego. W tej sytuacji ewangelizacja oznacza próbę przejścia od ateizmu do wiary chrześcijańskiej. Wydaje się to być przedsięwzięciem o wiele trudniejszym. Pierwsza ewangelizacja dokonała się w obrębie kultury religijnej natomiast druga w obrębie kultury ateistycznej w stopniu do-
tąd niespotykanym.

Leo Scheffczyk, teolog Uniwersytetu Monachijskiego, stwierdził: *po okresie entuzjazmu wywołanego soborowym aggiornamento nastąpiła stagnacja i pogłębiająca się dechrystianizacja. Stąd wołanie Jana Pawła II o Nową Ewangelizację w celu ożywienia Kościoła i szerzenia chrześcijaństwa*. A kardynał Walter Kasper dodał, że Nowa Ewangelizacja to kluczowe pojęcie dzisiejszej teologii pastoralnej, które wprowadza:

- ♦ nową perspektywę pastoralną oraz
- ♦ wielki program odrodzenia chrześcijaństwa.

Nowa Ewangelizacja nie jest jakimś uchwytym programem działalności, ale przede wszystkim polega na duchowym nawróceniu się do Boga i wewnętrznym odrodzeniu każdego chrześcijanina oraz całego Kościoła.

Benedykt XVI, jeszcze jako kardynał Józef Ratzinger, podkreślał, że Nowa Ewangelizacja to nie jakiś „ustalony program” Jana Pawła II, lecz raczej jego apel i bodziec, by Kościoły lokalne zainicjowały i z zapałem realizowały dzieło Nowej Ewangelizacji. Nie ma więc gotowego planu Nowej Ewangelizacji, znajdującego się w biurku papieża i wymagającego tylko systematycznej realizacji. Nowa Ewangelizacja – to pewien proces, który wymaga od katolików nowej pomysłowości i dużego zaangażowania ewangelicznego w dzisiejszych czasach.

W czerwcu 2010 r. Benedykt XVI utworzył Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji jako dykasterię Kurii Rzymskiej. Wyznaczył jej następujące zadania:

- ♦ pogłębienie znaczenia teologicznego i duszpasterskiego Nowej Ewangelizacji;
- ♦ współpracę nad studium Ewangelizacji z Kościołami lokalnymi;
- ♦ krzewienie używania *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, jako pełnego sformułowania treści wiary dla ludzi naszych czasów;
- ♦ sprzyjanie wykorzystywaniu nowoczesnych form komunikacji.

Różnorodność sytuacji powoduje, że potrzebne jest uważne rozeznanie; to, że mówi się o «nowej ewangelizacji», nie oznacza bowiem, że należy opracować jedną formułę dla wszystkich sytuacji. Nietrudno zauważyć, że na terytoriach tradycyjnie chrześcijańskich wszystkim Kościołom potrzebny jest odnowiony zapal misyjny, wyrażający nowe, ofiarne otwarcie na dar łaski. Nie możemy bowiem zapominać, że pierwszym zadaniem będzie zawsze uległe poddawanie się bezinteresownemu działaniu Ducha Zmartwychwstałego, który towarzyszy głoszącym Ewangelię i otwiera serce tych, którzy słuchają. By owocnie głosić słowo Ewangelii, trzeba mieć przede wszystkim głębokie doświadczenie Boga.

*Jak stwierdziłem w mojej pierwszej encyklice „Deus caritas est”: «U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie» (nr 1). Analogicznie nie jest podstawą wszelkiej ewangelizacji ludzki projekt ekspansji, lecz rodzi ją pragnienie podzielenia się nieocenionym darem, jaki Bóg zechciał nam uczynić, dopuszczając nas do udziału w swoim życiu. (Benedykt XVI, *Ubicumque et Semper*. List Apostolski powołujący do życia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, Watykan 2010).*

Nowa Ewangelizacja jest zatem ciągle ważna. Co więcej – na 2012 rok Benedykt XVI zapowiedział zwołanie Synodu poświęconego Nowej Ewangelizacji...

Bogusław Spurgjasz

WŻCh w Polsce dziś¹

Wprowadzenie

Moje skromne refleksje bazować będą na moim nieco ponad 16-miesięcznym doświadczeniu posługi asystenta kościelnego WŻCh, które stale ubogacało się w trzech głównych zakresach:

- ♦ moich bezpośrednich kontaktach z poszczególnymi członkami, wspólnotami i prewspólnotami WŻCh w Krakowie, Lublinie, Warszawie, Kaliszu, Poznaniu, Murowanej Goślinie, Toruniu, Bydgoszczy, Trójmieście, Szczecinie i Białymstoku;
- ♦ pracach Rady Wykonawczej oraz Rady Głównej;
- ♦ lekturze różnych tekstów powiązanych z WŻCh i jej współpracy z Towarzystwem Jezusowym.

1. Wymowa cyfr i liczb

a) Jak informuje Sprawozdanie RW 2007–2011 wzrosła w tym czasie ilość wspólnot lokalnych z 9 do 12. Zmniejszyła się natomiast ilość ośrodków bez statusu wspólnoty lokalnej z 5 do 3. Na mniej więcej tym samym poziomie utrzymała się ilość prewspólnot: w 2007 r. było ich 16, teraz jest ich 17. Zwiększyła się natomiast zauważalnie liczba wspólnot podstawowych z 35 w 2007 r.

¹ Głos asystenta kościelnego WŻCh na Zgromadzeniu Krajowym 2011.

do 45 w 2011 r. Jest to wzrost aż o 28%. W tym samym czasie odnotowano jednak spadek ilości wszystkich członków WŻCh w Polsce z ok. 360 w 2007 r. do 332 w 2011 r. Jest to obniżenie się liczby wszystkich członków o 8%. Członkowie WŻCh w Polsce stanowią więc „małą trzódkę” wielkiej owczarni Kościoła w Polsce. Jeden członek WŻCh przypada statystycznie na ponad 114 tysięcy mieszkańców naszej Ojczyzny. Jakże ma to reperkusje w praktyce? Wzrost ilości wspólnot podstawowych przy spadku ilości wszystkich członków oznacza spadek ilościowy członków poszczególnych wspólnot podstawowych. W 2007 r. wspólnota podstawowa liczyła średnio 10,58 członków, teraz liczy natomiast tylko 7,37 członków. Zauważa się także proces starzenia się lub przynajmniej zbyt małej wymiany pokoleniowej w niektórych wspólnotach lokalnych i podstawowych.

b) Istnieją wspólnoty 4–5 osobowe. Nie jest to na pewno zjawisko dobre. Dlaczego? Istnienie i funkcjonowanie tak małych wspólnot generuje istotne problemy:

- ♦ Trudności z przygotowaniem spotkań. Jeśli wspólnota jest tak nieliczna, trudno jej członkom wykrzesać stałą kreatywność we właściwym przygotowaniu atrakcyjnie prowadzonych następnie spotkań.
- ♦ Trudności z prowadzeniem spotkań. Wystarczy, że jeden z członków tak nielicznej wspólnoty zachoruje, inny nie może przybyć na spotkanie ze względu na dodatkowe obowiązki w pracy lub wypadki losowe kogoś ze swych bliskich i pozostałe 2–3 osoby zadają sobie pytanie, czy jest sens rozpoczynać spotkanie w tak małym gronie. Nie ma tego typu problemu we wspólnotach bardziej licznych.
- ♦ Trudności ze znalezieniem animatorów formacji, koordynatorów i asystentów. Im mniejsza wspólnota podstawowa tym też trudniej znaleźć dla niej asystenta. W Warszawie np. około połowy wspólnoty podstawowych nie posiada swego bezpośredniego asystenta.

- ♦ Trudności z podjęciem apostołów. Im mniejsza grupa tym mniejsze niejednokrotnie szanse na właściwe przygotowanie i poprowadzenie jakiegoś bardziej zauważalnego apostołatu, do którego potrzeba określonego zespołu ludzi z w miarę dokładnie rozpisany zestawem poszczególnych funkcji. Nie łudźmy się, nie okazemy się lepsi od Jezusa, który do podjęcia istotnego apostołatu wybrał zespół 12-osobowy. Jeden z jego członków zawiódł, ale pozostali podjęli misję.

2. Trudności z dotarciem ludzi świeckich do WŻCh i z trwaniem w niej

Jako jedna z siedmiu kwestii, nad którymi debatowaliśmy podczas spotkania asystentów WŻCh w Polsce, które odbyło się w maju 2010 r. było pytanie: Dlaczego ludzie świeccy po przeżytych (w różnych formach) rekolekcjach ignacjańskich oraz inni pragnący w swym duchowym rozwoju bazować na duchowości ignacjańskiej, z trudem trafiają do WŻCh i z nie mniejszym trudem tam pozostają? Odpowiedzi, które wówczas się pojawiły, dają się pogrupować w trzy kategorie:

Trudności obiektywne:

Obecność wspólnot WŻCh jedynie w 18 miejscowościach w Polsce (biorąc pod uwagę miejsca spotkań poszczególnych wspólnot i prewspólnot). Odległość geograficzna od najbliższej wspólnoty utrudnia lub uniemożliwia przyłączenie się do WŻCh, np. pojawiło się pragnienie powstania prewspólnoty w Białogardzie, ale akurat z tego miasta daleko jest i do Szczecina i do Torunia, czy Bydgoszczy, i do Gdańska, czy Gdyni.

Pogłębianie się procesu prywatyzacji wiary. Element eklezjalny, wspólnotowy nie interesuje niektórych ludzi. Brak poczucia powołania do wspólnoty pośród realizacji swego osobistego powołania duchowego.

Pęd życia i wypełnienie go różnymi sprawami rodzinnymi, zawodowymi, rekreacyjnymi oraz związanymi z realizacją osobis-

tych zainteresowań, sprawiające, że brakuje czasu na ewentualne zaangażowania we wspólnotę.

Trudności płynące z WŻCh:

Niechęć do reklamowania się ludzi z WŻCh. Jeśli członkowie WŻCh realizują jakąś formę apostołatu, to niejednokrotnie nie traktują tego jako świadomego oddziaływania okołopowołaniowego, mogącego przybliżyć ludzi do WŻCh. Zauważa się słabe świadome prezentowanie się WŻCh na zewnątrz. Podobną trudność mają też nieraz jezuiti.

W niektórych Wspólnotach Lokalnych brakuje prostych mechanizmów przyjmowania nowych członków do WŻCh lub brakuje osoby odpowiedzialnej za wstępne kontakty z zainteresowanymi przynależnością do WŻCh.

Lęk przed przyjęciem nowych ludzi do wspólnot.

Przesadne zamknięcie się wspólnot w sobie samych; zamknięcie się m.in. prewspólnot i wspólnot będących na etapie formacji i uważających, że nie można przyjmować nowych członków, gdyż to zaburzyłoby proces już trwającej formacji pozostałych członków.

Posługiwanie się niekomunikatywnym językiem, operowanie nieczytelnym dla innych żargonem WŻCh-wskim. Dokumenty i teksty formacyjne pisane są nieraz WŻCh-owskim żargonem.

Brak świadomej współpracy ze Szkołą Kontakt z Bogiem, z kończącymi formację w Magis, z prowadzonymi przez jezuitów Duszpasterstwami Akademickimi, z Projektem Magis powiązanych ze Światowymi Dniami Młodych, ze zgromadzeniami zakonnymi o duchowości ignacjańskiej oraz zbyt mała ilość działań podejmowanych na rzecz ludzi młodych.

Brak świadomego planowania możliwości powstania nowej prewspólnoty oraz wybrania animatora formacji do niej.

Brak klarownych apostołatów, misji realizowanych przez członków WŻCh. Tam, gdzie wspólnota znalazła swą misję, tam zasadniczo kwitnie.

Trudności ze strony jezuitów:

Część ludzi świeckich trafia do WŻCh pod wpływem jezuitów. Jeśli z ich strony jest nastawienie negatywne do WŻCh, to trudno, by oni kierowali innych do WŻCh. Ogólnie jezuita są mało zainteresowani tworzeniem nowych prewspólnot. Potrzeba więc wzrostu samych jezuitów w świadomości, że mogą to być wartościowe wspólnoty złożone z dobrze uformowanych duchowo ludzi. Dla niektórych jezuitów WŻCh nie jest wiarygodną drogą duchowego wzrostu i apostołatu ludzi świeckich.

Brak otwartości niektórych jezuitów na inicjatywę, płynącą ze strony WŻCh. To czasami sprawia, że niektórzy zniechęcają się i odchodzą z WŻCh.

3. Trzy wybrane zagadnienia

Napięcie: wspólnota – stowarzyszenie, prawo – łaska

W WŻCh dostrzega się nieraz napięcie, czym jesteśmy bardziej: wspólnotą, czy stowarzyszeniem. Oddźwięk tego znajdujemy na s. 68-70 Sprawozdania RW. Objawiało się to także w miarę często podczas dyskusji i debat oraz przesyłanych propozycji do nowej wersji Statutu WŻCh w Polsce. W powiązaniu z tym docho- dził do głosu dylemat, czy więcej prawa, czy też więcej autentycz- nego życia wiarą i troski o rozwój wspólnotowości, nie skrępowanej przesadną ilością norm prawnych i biurokratycznych elemen- tów funkcjonowania, nieprzystających za bardzo do autentycznego życia wspólnoty. Całościowo dawał się tu jednak zaobserwować bardzo wartościowy proces poszukiwania złotego środka – czy też inaczej – dojrzałej symbiozy. Dostrzegalem, że coraz bardziej kształ- tuje się idea powstania Sekcji Pielgrzymkowo-Turystyczno-Rekre- acyjnej WŻCh jako jednego z wartościowych elementów systema- tycznego pogłębiania więzi wspólnotowych oprócz tych, które już istnieją. Odpowiedzialną za tę sekcję mogłaby być Anna Seremak- Jędrzejewska, rodzona siostra dotychczasowej pani Prezydent Kry- styny Seremak. Ja natomiast mogę być asystentem teje sekcji.

Współpraca WŻCh – Kościół hierarchiczny oraz WŻCh – Towarzystwo Jezusowe

Sporadycznie dają się słyszeć od członków WŻCh negatywne komentarze lub oceny kapłanów i osób zakonnych, czy też struktur Kościoła. Najczęściej bazują one na osobistych negatywnych doświadczeniach spotkań i współpracy z przedstawicielami hierarchii Kościoła lub świata zakonnego. Bardzo sporadycznie w tego typu komentarzach i postawach dają o sobie znać trochę przesadne uogólnienia tej złożonej rzeczywistości. O wiele bardziej i powszechniej dominuje świadome przeżywanie wiary i dojrzałe świadectwo przynależności do Chrystusa oraz do Kościoła, złożonego z grzesznych jego członków. Wzrasta też pragnienie współpracy z Kościołem i w Kościele na różnych zakresach jego istnienia i działania, w tym także współpracy z polskimi prowincjami Towarzystwa Jezusowego. Na tę perspektywę zdaje się być coraz bardziej otwarty nasz zakon, świadomy powolnego obniżania się ilości powołań i pragnący jednocześnie kontynuować zdecydowaną większość prowadzonych dotychczas dzieł i apostołów. Współpraca Towarzystwa z laikatem uformowanym i formującym się w duchu ignacjańskim powinien być w tym zakresie naturalnym priorytetem.

Walory osobiste członków oraz rytm życia i działania Wspólnoty

Obecne i uwidaczniające się w WŻCh: dobroć, dynamizm i zróżnicowane istotne, wartościowe kompetencje poszczególnych jej członków nie zawsze niestety korespondują z żywotnością i dynamizmem całej Wspólnoty, która zdaje się być bardziej spowolniona w swym funkcjonowaniu, rozeznawaniu i podejmowanych zaangażowaniach. Poszczególni członkowie oraz wspólnoty podstawowe i lokalne podejmują szereg cennych inicjatyw. Wiele jest w tym dobra ukrytego, które należałoby wydobyć spod korca, nagłośnić, ukazać jako przykład dla innych osób i wspólnot w społeczności ludzkiej i eklezjalnej. Należałoby także kontynuować inicjatywy zmierzające do wzajemnego ubogacania się i jednoczenia trochę rozproszonych sił w podejmowaniu podobnych apostołów; np. w kilku punktach Polski niezależnie od siebie i czasami bez wzajemnej wiedzy o sobie poszczególne wspólnoty i prewspól-

noty podejmują podobne poszukiwania i zaangażowania w odniesieniu do wymiaru jednoznacznie misyjnego Kościoła, wprowadzeniu rekolekcji ignacjańskich w życiu oraz w zakresie duchowości mężczyzn, w obrębie którego mężczyźni, będący członkami WŻCh, dają znać, iż „duszą się” we wspólnotach, w których funkcje formacyjne pełnią niewiasty.

4. Zakończenie

Gdy przemyślałem te treści, przewijały się przez mój umysł i serce słowa, które skierował Jezus do swych uczniów w Ewangelii św. Łukasza: *Nie bój się mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo* (Łk 12, 32). Niech te słowa stanowią dla nas niegasnące źródło nadziei na wartość istnienia i wzrostu WŻCh w Kościele w Polsce.

Aleksander Jacyniak SJ

Rzeczywistość wiernych świeckich

Rzeczywistość wiernych świeckich w Kościele w Europie

Biorąc pod uwagę kontekst dokonujących się przemian w zakresie religijności w pluralistycznym społeczeństwie europejskim, to podstawowym celem odnowy religijnej Europy powinno być uznanie i odzyskanie z twórczą wiernością tych podstawowych wartości, w których zdobycie chrześcijaństwo wniosło decydujący wkład, a które można streścić jako głoszenie transcendentnej godności osoby ludzkiej, wartości rozumu, wolności, demokracji, państwa prawa i rozdziału między polityką a religią.¹ Oceniając jednak sytuację w Europie trzeba stwierdzić, że cechuje ją poważnie niepewność na płaszczyźnie kulturalnej, antropologicznej, etycznej i duchowej. Istnieje zatem silna potrzeba przeanalizowania tej sytuacji i zinterpretowania jej, aby określić zadania czekające Kościoła, z której mogą wynikać pozytywne wskazania, aby oblicze Chrystusa stawało się coraz lepiej widoczne za sprawą bardziej przekonującego przepowiadania, wspomaganego przez konsekwentne świadectwo.²

¹ EE 109.

² EE 3. W Dekrecie Kongregacji Nauczania Katolickiego (22 II 1976) tak określono dokonujące się przemiany: „Świat się zsekularyzował i zobojętniał w pewnym stopniu na problematykę religijną; brak mu zgodności z wiarą i przepowiadaniem Kościoła. Zachodzi więc konieczność przybliżenia Ewangelii ludziom współczesnym. Trzeba znaleźć odpowiedni dla nich język przekazu. Taka wszakże misja jest za ciężka i za skomplikowana, aby ją można

Świętość w Kościele

Zakładając jedność świętości, nauczanie soborowe dopuszcza różnorodne formy duchowości chrześcijańskiej, zależnie od różnych stanów życia i posług: *W różnych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży (...). Każdy stosownie do własnych darów i zadań winien bez ociągania kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość* (LG 41).

W zwyczajnym spełnianiu miłości chrześcijańskiej jej materialnym przedmiotem są u świeckich stworzenia.³ W tym też miłość świeckich do Boga różni się od miłości osób duchownych. Lecz ten rodzaj miłowania Boga w stworzeniach, a stworzeń w Bogu, nie jest sam w sobie przeszkodą do doskonałości, a raczej stanowi on dla świeckich właściwy sposób uświęcenia. Doświadczenie codzienności dowodzi, że świeccy, krocząc tą drogą, doświadczają niekiedy pewnego napięcia, czasem bardzo bolesnego, między miłością Boga a miłowaniem świata. Lecz to napięcie nie powinno być rozwiązane na korzyść faktycznego odwrócenia i uczuciowego odłączenia się od świata, jak powinno to mieć miejsce w życiu osób duchownych. Byłoby to zdradą powołania świeckiego oraz utratą skutecznego środka do świętości.

Znajduje to potwierdzenie w nauczaniu Soboru, który wskazał także na niektóre elementy i cechy charakteryzujące odrębną duchowość ludzi świeckich (por. AA 4). Sprowadzają się one ostatecznie do tego, że świeccy na mocy Bożego powołania mają nie tylko fizycznie, ale także psychicznie pozostawać w świecie, aby móc go uświęcić. Chodzi bowiem o to, *by czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi* (LG 33). Tak więc świeccy, na mocy własnej duchowości, nie powinni uciekać od rzeczywistości ziemskich (doczesnych). Powinni natomiast żyć nadzieją chrześcijańską wśród świata, który przemija. Mają oni wcielać

improwizować, albo zostawić swobodnej inicjatywie jednostek”.

³ KKK naucza, że modlitwa jest najpierw przeżywana na podstawie rzeczywistości stworzenia i taka modlitwa jest udziałem bardzo wielu sprawiedliwych we wszystkich religiach (2569). Stworzenie należy zatem do religijnego wymiaru życia człowieka.

(*incarnare*) chrześcijaństwo w ten konkretny świat, jaki istnieje. Widoczne staje się tutaj głębokie podobieństwo pomiędzy Wcieleniem Chrystusa a zbawczą posługą świeckich. To przez nich głównie dokonuje się ciągłe Wcielanie Chrystusa w świat (*continua incarnatio*). Ich posługa Chrystusowi jest więc nie do zastąpienia przez inne stany życia kościelnego. Taka własna i odrębna duchowość laikatu nosi miano duchowości inkarnacyjnej.

Sytuacja egzystencjalna ludzi świeckich

Według Soboru istotnym elementem świeckiego charakteru laikatu jest *szukanie królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej* (LG 31). Nie otrzymują zatem gotowego „produktu”, ale sami zajmują się wyszukiwaniem znaków królestwa Bożego. Jest ono ukryte, jak skarb lub drogocenna perła (por. Łk 13, 44–46), w sprawach światowych. Do istoty duchowości świeckich należy zatem pozostawanie w świecie, natomiast przyczynianie się do jego uświęcenia od wewnątrz otwiera ich na dialog z osobami duchowymi.⁴

Orędzie Ewangelii można odczytywać pod kątem powołania kapłańskiego i zakonnego (osoby duchowne), albo świeckiego. Formacja świeckich domaga się odczytania Ewangelii z uwzględnieniem mądrości świata, w którym żyją na co dzień. Mądrość ta tworzy się w rzeczywistości ziemskiej, która jest naznaczona skutkami grzechu pierworodnego (aspekt przedmiotowy), ale staje się zła tylko w relacjach podmiotowych, które można oceniać moralnie (interpretacja eschatologiczna – finalna). Rzeczywistość doczesna może jednak przekraczać wymiary moralnej interpretacji i otwiera się wtedy możliwość eksperymentalnego (doświadczalnego) zdobywania mądrości ziemskiej przez ludzi świeckich, co również stanowi wymiar spełniania się niezmiennej woli Bożej.⁵ W wymiarze ekspe-

⁴ „Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i zadań świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których utkana jest ich egzystencja. Tam powołuje ich Bóg, aby pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym, jak zaczyn, od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcenia świata, i tak przede wszystkim świadectwem życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa” (LG 31).

⁵ „Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświecać wszystkie sprawy do-

rymentalnym mądrości ziemskiej nie popełnia się błędów, a każde nowe doświadczenie jest nauczka. W konsekwencji oznacza to, że w dorastaniu eksperymenty „nieudane” są tak samo ważną częścią tego procesu, jak doświadczenia, które się powiodły. *Wierni świeccy, żyjący w świecie, jeśli nawet nie potrafią w sposób pozytywny odpowiadać na łaskę Ducha Świętego i poddać się kierownictwu duchem ewangelicznym* (LG 31), to przecież weryfikują w swoim codziennym życiu prawdę Bożą, pobierając codzienne, często trudne lekcje mądrości w szkole zwanej życiem. Ich życiowe działania (myśl, słowo, uczynek) można oceniać moralnie, czyli oddzielać dobro od zła, ale codzienność niesie ze sobą również bolesne doświadczenia egzystencjalne, w których pojawia się nie tylko świadome i dobrowolne przekroczenie Bożych przykazań (grzech), ale również zwykła ludzka słabość, która może sprawić, iż człowiek się zagubi (zblądzi) na swojej drodze życia. W takich sytuacjach chrześcijanin ma prawo modlić się słowami z Brewiarza: *Pochyl się, Panie, nad ludzką niedolą, nad naszym grzechem i naszą słabością, która nie zawsze jest buntem przed Tobą, lecz tylko nędzą człowieczą. Przecież my wszyscy najszczerzej pragniemy pójść za wezwaniem Nowiny Twej łaski; miej miłosierdzie więc, Boże, nad nami i okaż litość zbłąkanym* (Hymn Nieszporów z piątku II Tygodnia).

Mądrość światła i świata

Według słów Chrystusa bardziej przystosowani do życia w świecie są ludzie ziemscy niż synowie światłości.⁶ Można to rozumieć jako wskazówkę do poszukiwania dwóch rodzajów mądrości: pochodzącej ze światła i ze świata. Mądrość świata jest przydatna w sprawach ziemskich, a mądrość światła realnie wprowadza w rzeczywistość królestwa niebieskiego (życie duchowe). Mądrość światła pochodzi z Objawienia, a jej ostatecznym źródłem jest Ewangelia, która daje światło mądrości duchowej.

Mądrość duchowa (ewangeliczna) i mądrość światowa potrzebują siebie nawzajem. Prawa ewangeliczne są doskonałe (obiektywne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa oraz służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (LG 31).

⁶ „(...) synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości” (Łk 16, 8).

tywne – niezmiennie), gdyż mają charakter uniwersalny – ich źródłem jest Mądrość Boża i są skierowane do wszystkich ludzi wszystkich czasów.

Poznanie praw ewangelicznych oświeca umysł i umacnia wiarę, otwiera serce i czyni je gotowym do kochania (uzdalnia do miłości), wyzwala z lęków utwierdzając nadzieję, odkrywa pragnienie wolności i rozbudza zaufanie do Boga. Prawa ewangeliczne stają się dla osób duchownych podstawą ich służby Bogu i ludziom. Składając śluby posłuszeństwa, czystości i ubóstwa (rady ewangeliczne), osoby zakonne podporządkowują w pełni swoje życie prawom ewangelicznym. Dla ludzi świeckich te prawa mają jednak charakter bierny i dlatego ich wprowadzenie w życie jest możliwe poprzez prawa ziemskie, które mają własną, względną autonomię.

Autonomia rzeczywistości ziemskiej sprawia, że przeżywając swoją codzienność człowiek uczy się być mądrym, kulturalnym, szczęśliwym, uczciwym, szlachetnym, statecznym, pracowitym, wykształconym humanistą. *Humanizm może jednak stać się fałszywy, jeśli człowiek będzie domagać się takiej autonomii, która budzi opór wobec jakiegokolwiek zależności od Boga* (GS 20), gdyż staje się on zagrożeniem dla jego integralnego rozwoju.⁷ W nauczaniu soborowym podkreśla się, że Kościół mocą powierzonej mu Ewangelii głosi prawa ludzi, a także uznaje i wysoko ceni dynamizm czasów współczesnych, który te prawa pod każdym względem wspiera. Tendencja ta powinna być jednak przepojona duchem Ewangelii i chroniona przed wszelkiego rodzaju fałszywą autonomią.⁸ Człó-

⁷ Jest jedną z postaci ateizmu. „Ci zaś, którzy taki ateizm wyznają, twierdzą, że wolność polega na tym, że człowiek sam jest sobie celem, jedynym sprawcą i twórcą własnej historii, co jak utrzymują, nie da się pogodzić z uznaniem Pana Boga jako sprawcy i celu wszystkich rzeczy lub przynajmniej czyni całkowicie zbytecznym tego rodzaju stwierdzenie. Doktrynie tej może sprzyjać poczucie siły, który daje człowiekowi współczesny postęp techniczny” (GS 20).

⁸ „Jeżeli jednak przez słowa 'autonomia rzeczy doczesnych' rozumie się to, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga i że człowiek może z nich korzystać bez odniesienia do Stwórcy, każdy, kto uznaje Boga, czuje, jak fałszywe są tego rodzaju stwierdzenia. Stworzenie bowiem bez Stwórcy ginie. Poza tym wszyscy wierzący, jakkolwiek wyznawaliby religię, w języku stworzeń zawsze dostrzegali ujawnianie się Boga i słyszeli Jego głos. Co więcej, poprzez zapomnienie o Bogu samo stworzenie staje się niezrozumiałe” (GS 36).

wiek może ulec bowiem pokusie przekonania, że jego prawa osobowe są przestrzegane w pełni jedynie wtedy, gdy uwalnia się od wszelkich norm prawa boskiego. Jednak w ten sposób godność osoby ludzkiej nie tylko nie jest chroniona, lecz wręcz ginie (GS 41). Jeśli natomiast u podstaw „humanizmu” jest prawda, że Bóg, który jest Stworzycielem i Zbawicielem, jest także Panem zarówno historii ludzkiej, jak i historii zbawienia, to wtedy sprawiedliwa autonomia stworzenia, a zwłaszcza człowieka, nie jest w tym właśnie porządku przekreślana, lecz raczej przywracana do własnej godności i w niej umacniana (GS 41).

Świeccy, wypełniając indywidualnie czy grupowo, powinności i zajęcia świeckie, działają jako obywatele tego świata i powinni zachowywać prawa właściwe każdej dziedzinie, a także starać się osiągnąć prawdziwą biegłość w tym, co robią.⁹ Do realizacji świeckich zadań potrzebna jest również współpraca z ludźmi zmierzającymi do tych samych celów. W wypełnianiu swoich zadań muszą być jednocześnie świadomi, że ich pasterze nie są zawsze dostatecznie kompetentni, aby w każdej rodzącej się kwestii, a zwłaszcza poważnej¹⁰, mogli mieć gotowe konkretne rozwiązanie, albo że do tego właśnie zostali posłani. Dlatego wierni świeccy, oświeceni chrześcijańską mądrością, biorąc pod uwagę doktrynę Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, powinni podejmować się wykonywania właściwych sobie zadań (GS 43), zdobywając w ten sposób prawdziwą wolność. Sobór Watykański naucza, że wychowanie do prawdziwej wolności polega na tym, aby kształtować takich ludzi, którzy przestrzegając porządku moralnego, własnym rozumem osądząliby sprawy w świetle prawdy, planowali swoje czyny w poczuciu odpowiedzialności i starali się iść za wszystkim, co prawdziwe i słuszne, podejmując współpracę z innymi (DH 8).

⁹ „Uznając wymagania wiary i obdarzeni jej mocą, winni bez wahania, kiedy zadanie potrzeba, podejmować nowe inicjatywy i je realizować. Jest już sprawą odpowiedniego ukształtowania ich sumienia, aby prawo Boskie było wpisane w życie państwa ziemskiego” (GS 43).

¹⁰ „Każdy, kto działa na rzecz wspólnoty ludzkiej, rodziny, kultury, życia gospodarczego, społecznego, a także polityki, tak narodowej, jak i międzynarodowej, ten zgodnie z wolą Bożą udziela także niemałego wsparcia wspólnocie Kościoła, w tym zakresie, w jakim zależna jest ona od spraw zewnętrznych” (GS 44).

Obecność świeckich w świecie

Sobór naucza, że ludzie świeccy są powołani do tego, aby podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską (AA 7). Potrzebne jest do tego prawo, które będzie chronić osobową godność i wolność człowieka. Tym prawem jest Ewangelia, która zwiastuje i ogłasza wolność dzieci Bożych, zdecydowanie odrzuca wszelką niewolę ostatecznie płynącą z grzechu, święcie szanuje godność sumienia oraz jego wolną decyzję i nieustannie napomina, aby stale pomnażać wszelkie talenty ludzkie dla służby Bożej i dobra ludzi, a wreszcie każdego powierza miłości wszystkim. Odpowiada to fundamentalnemu prawu ekonomii chrześcijańskiej (GS 41).

Ta ekonomia chrześcijańska jest bardzo ważna w odniesieniu do relacji, jaka zachodzi między kontemplacją a działaniem, zwłaszcza w kontekście skrajnie różnych interpretacji perykopy o Marii i Marcie (Łk 10, 38–42). Kwiatyści uznawali ją za argument przemawiający za wyższością kontemplacji nad działalnością zewnętrzną; dla aktywistów stanowi ona dowód wyższości *actio* nad *contemplatio*. Tymczasem można rozumieć przesłanie Ewangelii w odniesieniu do codzienności życia chrześcijańskiego, w której docenić trzeba zarówno ważność modlitw (kontemplacji), jak i służby – diakonii. Pełnię życia chrześcijańskiego tworzy słuchanie słowa Bożego (kontemplacja) i diakonia (służba). W tym duchu żyła w Kościele pierwszych chrześcijan gmina jerozolimska, która trwała nie tylko na modlitwie i łamaniu chleba, ale tworzący ją sprzedawali majątki i dobra, rozdzielali je każdemu według potrzeb (Dz 2, 45). Fakt ten wyraźnie wskazuje, jakie relacje mają istnieć pomiędzy kontemplacją a diakonią. Ma być między nimi harmonia. Wynika więc z tego, że Kościół powinien strzec się niebezpieczeństwa ulegania skrajnym tendencjom, do których z jednej strony należy aktywizm (działalność zewnętrzna), a z drugiej kwiatyzm oraz izolacja wobec potrzeb świata.

Stosunek do doczesności

W tym duchu należy też interpretować bardzo ważne wskazania Soboru, dotyczące niebezpieczeństwa zerwania z doczesno-

cią, jak i poddania się pod władzę „doczesności”. Dalecy od prawdy są ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego miasta, ale szukamy przyszłego, uważają, że mogą z tego powodu zaniedbywać swoje obowiązki doczesne, nie zdając sobie sprawy, że właśnie przez wiarę są jeszcze bardziej zobowiązani do ich wypełniania, zgodnie z powołaniem, które każdemu zostało udzielone. Jednak w nie mniejszym błędzie są ci, którzy naiwnie sądzą, że mogą tak pogрузić się w sprawach doczesnych, jakby były one zupełnie obce życiu religijnemu, ponieważ uważają, iż polega ono na wypełnianiu aktów samego kultu i określonych zobowiązań moralnych. Ten rozdźwięk pomiędzy wiarą, którą wyznają, a życiem codziennym, jakie wielu prowadzi, należy zaliczyć do poważniejszych nieprawidłowości naszych czasów (GS 43).

Z nauki Soboru wynika, że spełnianie aktów kultu i wierność zasadom moralnym nie wyczerpują znamion życia religijnego. Sprawy doczesne powinny bowiem łączyć się z życiem religijnym. Oczywiście nie można zacierać różnic między nimi, gdyż są to dwa różne porządki egzystencji człowieka. Natomiast wierni muszą podjąć trud odnowy porządku doczesnego, gdyż jest to ich własne zadanie, a to zadanie mają wykonać, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską (AA 7). Drugim poruczeniem człowieka jest pełniejsze rozwinięcie swojej osobowości i lepsze zrozumienie i utwierdzenie się w świadomości swoich praw. Kościół wie dobrze, że jedynie Bóg, któremu on sam służy, odpowiada najgłębszym pragnieniom ludzkiego serca, które nigdy nie może dostatecznie nasycić się ziemskimi dobrami. Jedynie Bóg, który stworzył człowieka na swoje podobieństwo i odkupił go z grzechu, daje najpełniejszą odpowiedź na te pytania, a to przez objawienie dokonane w swoim Synu, który stał się człowiekiem. Ktokolwiek idzie za Chrystusem, doskonałym Człowiekiem, sam również staje się pełniej człowiekiem (GS 41).

Łaska buduje na naturze

Dla ukierunkowania wolności na Boga (GS 17), pełnego rozwoju osobowości i pomnażania talentów ludzkich dla służby Bożej (GS 41) człowiek potrzebuje pomocy łaski Bożej, która buduje na naturze. Natura jest materialnym (przyrodniczym) wyposaże-

niem człowieka, dzięki czemu staje się on bytem cielesnym (fizycznym), który można przestrzennie i czasowo umiejscowić. Natura jednak należy do konkretnego, jednostkowo traktowanego człowieka, który ma swoją tożsamość (jest wyjątkowy, niepowtarzalny).

Chrześcijanin powołany do życia wiecznego i do świętości

W Jezusie człowiek może odnaleźć bogactwo swojego życia nie tylko w wymiarze ziemskim, ale również eschatologicznym. Chrystus, zmartwychwstając, stał się człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Człowieczeństwo to jest jednak przemienione, uduchowione, przebóstwione i nie podlega ograniczeniom przestrzeni i czasu, natomiast zdolne jest przenikać w zastrzeżoną sferę ludzkiego wnętrza, bez ranienia godności człowieka. W ten sposób stał się możliwy święty związek, dzięki któremu Chrystus jest w wierzącym, a wierzący w Nim. To zawiera w sobie stosunek człowieka do wiecznego Boga: On jest w nas, a my w Nim. Ta właśnie prawda znajduje swoje pełne odzwierciedlenie w charyzmacie Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego.

Bogusław Spurgjasz

Od redakcji

Zamierzeniem widzialnym publikacji powyższych tekstów jest podzielenie się treścią inspiracji, które miały pomóc delegatom Zgromadzenia Krajowego podjąć proces określenia miejsca Wspólnoty WŻCh oraz stojących przed nią wyzwań.

Zamierzeniem ukrytym rozpowszechnienia tych materiałów jest zachęta do opracowania i przeprowadzenia kilku spotkań we wspólnotach podstawowych na temat zawartych w nich aspektów duchowości ignacjańskiej.